

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 17 Września v. s. 1828 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 5 września.

(Journal de St. Petersbourg.)

Przez Ukazy pod d. 9 sierpnia, wydane do Kapituły Orderów Rossyjskich, CESARZ JEJOMOŚĆ raczył zaszczyścić orderem s. Jerzego 4tey klasy: Majorów: *Lisieckiego* i *Bogdanowskiego*, 15go i 14go półku strzelców, tudzież Jenerał majora *Bezkrownego*, sprawującego obowiązki Atamana Kozaków Czarno-morskich; złotemi pałaszami honorowemi, z napisem za waleczność, kapitanów floty 1szej rangi, *Kumaniego*, dowódcę okrętu *Pimene*; *Stożewskiego*, dowódcę okrętu *Nord-Adler*; *Skałowskiego*, dowódcę okrętu *Parmene*; kapitanów 2giey rangi: *Metaxę*, dowódcę fregaty *Flora*; *Czernikowa*, dowódcę fregaty *Pospieszna*; *Esmanta*, dowódcę okrętu *Pantaleymon*; kapitan-leytenantów: *Kuprianowa* 1, z 12go ekipażu, i *Polskiego*, z 37go, dowódcę fregaty *Eustachy*; leytenant *Jurkowskiego* 1, adjutanta wice-admirała *Byczewskiego*; konstablów *Sawina* i *Bubnowa*, z 5tey i 6tey brygady artylleryi morskiej; oraz starszynę *Krywcową*, dowódcę 99go półku jazdy wojska Czarno-morskiego; złotemi szpadami honorowemi, z tymże napisem: Półkownika *Wittamowa*, z głównego sztabu, i kapitańska niższego *Siwirycz*, półku garnizonu Tamańskiego.

— Od d. 16 do 23 lipca, przybyły ze stepów Kirgiskich do Petropawłowska trzy karawany, składające w ogóle 128 wozów i 10 wielbłądów.

— Statek parowy *Jerzy IV* zawinął do Kronsztadtu, ze 41 podróżnymi, d. 2 września o północy. Ponieważ wiatr mu niezmiernie sprzyjał, przeto odbył drogę w przeciągu dni 3½. Wypłynię ztąd w poniedziałek d. 10, a z Kronsztadtu d. 12 bardzo ra.

— Dnia 7 —

(z teyże gazety.)

Listy prywatne z Odessy pod d. 1 września, donoszą o w. powodzeniu, odniesionem przez Hrabiego *Paskiewicza Eriwańskiego*, niedaleko twierdzy Achałcyh. Słychać, że ten Jenerał poraził korpus 25tysięczny, zabrał 9 armat, 11 chorągwi, amunicyę i wszelkie zapasy żywności, i wziął 250 ludzi jeńca na nieprzyjaciela, który w tey rozprawie miał wiele poległych.

— Donoszą z Rewla pod d. 28 sierpnia, iż okręt bremeński *Die See-Nymphe*, pod dowództwem Kapitana Marcina *Wenke*, miotany d. 23 sierpnia gwałtowną burzą wschodnio-północno-wschodnią, uderzywszy się o skałę niedaleko wyspy *Hochland*, zaczął nabierać wody, i dla tego zmuszony był d. 26 zawinąć do Rewla, aby naprawić to uszkodzenie. Okręt ten wyszedł był tegoż d. 23 z Kronsztadtu.

— Kupiec *Schirbeck* mianowany został agentem konsularnym Rossyjskim w *Elseneur*, z używaniem praw, służących w Danii wice-konsulom.

— Donoszą z Orenburga pod d. 15 sierpnia: D. 11 b. m. wyszła ztąd karawana, ze 186 wielbłądów złożona, do Buchary i Chiwy, przez

step Kirgizki. Ładunek jej, w koszenilli, suknach, materyach bawełnianych i jedwabnych, juchcie, różnych wyrobach metalowych, konfiturach, szkle i t. d., ceniony jest na 78,285 r.

— Od d. 23 do 28 lipca, przybyły do Petropawłowska trzy małe karawany, w ogóle liczące 13 wielbłądów i 93 wozów, a ciągnące ze stepu Kirgizkiego. D. 26 wyszły ztamtąd trzy także karawany, z których jedna, złożona ze 33 wielbłądów, do Kokantu; a dwie inne, złożone ze 112 wielbłądów i 8 wozów, do Taszkentu, z ładunkami na 48,000 r.

— Weszło do portu Kronsztadzkiego, po dzień 6 września, 1092 okrętów; wyszło zaś 906.

FRANCYA:

Paryż dnia 4 września.

(Journal de St. Petersbourg, przez statek parowy *Jerzy IV*.)*Birża Paryzka*. Pięć od sta, 108 fr. 50 c.

Trzy od sta, 73 fr. 30. c.

Depesz telegraficzny donosi, że Król Jmć i Delfin przybyli d. 3 do Metz, o kwadransie na piętą; wjeżdżali zaś konno. J. K. M. i J. K. W. w pożądanem znajdują się zdrowiu.

— Drugi konwoy, należący do wyprawy Moreyskiej, który był zatrzymany w przystani Tułońskiej od wiatrów przeciwnych, wyruszył d. 2 września, o godzinie 7 zrana. Konwoy ten składa się z 5 okrętów wojennych i 49 statków przewozowych.

— D. 1 b. m. margrabia *Loulé* i Hr. *Villaflo* przybyli tu z Londynu, ze swemi małżonkami.

— P. *Horner*, nasz sprawujący interessa w Szwajcaryi, jest mianowany jenerałnym konsulem w Bukarescie; na miejscu zaś jego teraźniejszym, zostanie, jak słychać, P. *Pouqueville*.

— Wielu kowalów ruszyło do Morei z 3cim regimentem strzelców.

— Syn marszałka *Soult*, Xięcia Dalmacyi, został, na własną prośbę, umieszczony przy jenerał-poruczniku margrabim *Maison*.

— Dziennik *Censor-Brasilerio* zawiera artykuł, opisujący wrażenie, jakie sprawiła na pospółstwie w *Rio-Janeiro*, wiadomość o wypadkach Portugalskich. Artykuł ten kończy się temi słowy: „Gorliwi przyjaciele prawey wolności, zastrzeżoney najwyższą ustawą D. Pedra, życzymy sobie najgoręcej, abyśmy uyrzeli pomieszanemi złowrogie zamiary przeciwko porządkowi i dobru publicznemu: pomimo ucieczki wielkiej liczby kapitalistów, pomimo świętokradzkiego zuchwalstwa stronników absolutyzmu, strona narodowa, mocna swoją energią, pokłada ufność w najsławniejszej sprawie.”

— Dnia 5 —

(z teyże gazety.)

Birża Paryzka. — Pięć od sta, 108 fr. 95; Trzy od sta, 73 fr. 55; Akcyę bankowę, 1865 fr.; pożyczka Królewsko-hiszpańska, 75 fr.; pożyczka Haytańska, 625 fr.

— Na skutek rapportu ministra morskiego, Król Jmć mianował Kawalerem orderu Legii honorowej, P. *Paumel*, maytką drugiey klasy, który d. 7 lipca, rzucił się do morza dla uratowania człowieka, porwanego wiatrem z kosza okrętu, do-

wodzonego przez P. Villaret de Joyeuse. Rze-
czony Paumel, przez podobne poświęcenie się róż-
nymi czasami, ocalił życie ośmiu ludziom.

— Słychać, że wielki-mistrz uniwersytetu po-
stanowił zaprowadzić, po celniejszych kolegiach
francuzkich, wedle miejsca i stosunków z kraja-
mi sąsiednimi, katedry języków: niemieckiego,
angielskiego i włoskiego.

— Donoszą z Tuluzy pod d. 23 sierpnia, że
intendent Rey, kazał zemleć, za pomocą machin
parowych, 1200 kwintałów maki: posucha bowiem
w prowincjach południowych jest taka, iż wszyst-
kie wody ciekące wyschły.

— Donoszą, że gabinet kranologiczny Dra
Galla, kupiony został za 90,000 fr. przez pewnego
anglika. Słychać oraz, iż doktor ten obowiązał
testamentem, aby, dla dobra nauki, własną jego
czaszkę, wzięli pod obserwację spółtowarzysze; na-
leży i ona także do kolekcji.

— Trzydzieści cztery drzew pomarańczowych,
z oranżeryi królewskiej, przybyło do Havre, stat-
kami parowemi Sekwańskimi. Przeniesiono je
na bryg angielski Hope, płynący do Londynu.
Monarcha nasz, ofiarował je Królowi Angielskie-
mu, ku ozdobie ogrodów Windsorskich.

— Dnia 7 —

(z Gazety Warszawskiej).

D. 2 h. m. był Król Jmć na mszy ś. w ko-
ściele katedralnym w Chalons, a następnie zwie-
dził szkołę kunsztów i rzemiosł, przyczem obe-
rzał oraz pojedyncze warsztaty. W obecności
Monarchy zrobili uczniowie bardzo podobne jego
popiersie. W izbach wystawione były roboty, za
które uczniowie otrzymali nagrody. Król Jmć
oświadczył wielkie zadowolenie z tego instytutu,
gdzie bawił dwie godziny, i gdzie teraz jest 260
uczniów, a liczba ich ma być powiększoną do 400.
Wyjeżdżając z Chalons, rzekł Król Jmć do pre-
fektu Vice-Hrabiego Jessaint: Wiem, iż W Pan
jesteś chory, wyraźnie zakazuję W Panu, towarzy-
szyc mi do granicy Departamentu; potrzebuję bo-
wiem usług W Pana, i nie chcę narażać zdrowia
jego. W Departamencie Maas przyjął Króla Jmci
Prefekt Hrabia Arros i wprzémowie oświadczył:
„Wierui W. K. Mości Lotaryńczykowie, długi
czas zostający pod berłem Dobroczynnego Stani-
sława (Leszczyńskiego), powinni może bardziej,
niż inni uznawać wszystko, co Francya winna po-
wrotowi swoich Królów i chwalebne mu rządowi
W. K. Mości.” W Verdun, dokąd Monarcha
przybył d. 2 h. m. wśród radośnych okrzyków ludu,
Mer przedstawił mu deputacyą złożoną z 26 mło-
dych panien, na których czele była Panna Cat-
hoire, córka adjunkta Mera, i która podała Kró-
lowi Jmci i Xiążęciu Delfinowi 4 koszyki, napę-
nione sławnymi Verduńskimi cukierkami. Mo-
narcha przyjmując je łaskawie oświadczył Da-
mom: „Nie żegnam się jeszcze z W Pannami, lecz
spodziewam się widzieć was znów wieczorem. Co
też nastąpiło na balu. Słychać, iż niektórzy człon-
kowie ciała dyplomatycznego w Frankforcie przy-
będą do Strazburga; dla powitania Monarchy na-
szego.

— Dnia 8 —

Król Jmć wysłuchawszy d. 4 h. m. Mszy ś.
w kaplicy pałacu Prefektury w Metz, pojechał
konno z Xiążęciem Delfinem, w towarzystwie lic-
znego głównego sztabu do wyspy Chambiere, gdzie
się ćwiczenia poligonu odbywały. Wystawiono tam
piękny namiot ozdobiony bronią i kwiatami; po obu
jego stronach był herb Francuzki z napisem, zrobio-
nym z kwiatów: Trocadero i Nawaryn. Z każdej
strony poligonu były trofea złożone z broni, i cho-
ragwi ze znakami orderów ś. Ludwika i Legii ho-
norowej. Na równinie poligonu stały w szuku bo-
jowym: artyllerya piesza i konna, piechota, jazda
i korpus inżynierów, składające osadę twierdzy.
Po przeglądzie rozmaitych półków wszedł Król
Jmć do namiotu i odprawił się obróty piechoty
z wielką dokładnością. Dano potem znak do cwi-
czeń poligonu. Natychmiast zaczęto strzelać z dział
wielkiego kalibru i polowych. Kilkakrotnie tra-
fiono do celu. Artyllerya piesza, w nowym spo-

sobie urządzona, ubiegała się o pierwszeństwo z
artylleryą konną w prędkości i zręczności obró-
tów. Monarcha kazał sobie przedstawić artylle-
rystów, którzy się najwięcej odznaczyli, pochwa-
lił ich i obdarzył pieniędzmi. Po przeciągnięciu
wojska około Króla Jmci, wsiadł Monarcha na
konia dla widzenia zbrojowni. Artylleryści w
kwadransie postawili most na statkach, po którym
Król Jmć z Xiążęciem Delfinem i całym głównym
sztabem udał się na drugi brzeg Mozelli. Tam o-
glądał Monarcha zbrojownię, a potem udał się do
szpitalu cywilnego, gdzie został przyjęty przez
Ministra spraw wewnętrznych, Prefekta i władze
administracyjne. Chociaż Królowi Jmci oświad-
czono, iż między leżącymi tam osobami jest kilka
chorujących na gorączkę, Monarcha jednak po krót-
kiej modlitwie w kaplicy obejrzał cały instytut.
Następnie udał się do gimnazjum, gdzie radosne-
mi okrzykami od 400 uczniów powitany, usiadłszy
na tronie, wystawionym na dziedzińcu, raczył słu-
chać przemowy jednego z uczniów. Wszedłszy do
pałacu Prefektury znajdował się na obiedzie da-
nym wratuszu przez Radę miejską, a potem zaszczy-
cił obecnością swoją teatr, gdzie radośnymi o-
krzykami przyjęty został. Nazajutrz po Mszy ś.
zwiedził kilka publicznych instytutów, a wieczo-
rem był na balu, danym przez miasto.

— dnia 9 września. —

(z Monitora Warszawskiego).

W czasie pożaru niedawno, w składzie drzewa
P. Caillaro wybuchłego, odznaczony się także Sio-
stry Miłosierdzia, dopiero po ugaszeniu ognia opu-
szczając szeregi podających wodę.

— Panna Sontag miała przypadek, który ją
na pewny czas wydarł scenie i wielbicielom. Zstę-
pując po schodach hotelu Europy, gdzie mieszka,
upadła, i mocno skaleczyła sobie nogę.

A U S T R Y A.

Wiedeń d. 10 września.

(z Gazety Warszawskiej).

W okolicach stolicy tutejszey panować będzie
przez parę tygodni wesołość, gdyż N. Pan roz-
kazał raczyć, aby wojska głównego Austriackie-
go dowództwa, o ile do osadowej służby nie są
potrzebnymi, tudzież kilkanaście półków z najbli-
szych prowincyj zgromadziły się do obozu na
ćwiczenia w okolicy Wiednia pod Traiskirchen.
Wczora o godzinie 9tej zrana wojska te, w lic-
bie 24 batalionów, 28 szwadronów, z blisko 80 dzia-
łami, w ogóle około 30,000 ludzi, w obecności N.
Cesarza Jmci, który umyślnie zjechał z Baden,
weszły do obozu. Przelična pogoda po długich
deszczach towarzyszyła temu pochodowi.

— Dnia 3 h. m. przed południem Xiążę
Reichstadt, ubrany w swój mundur wojskowy, zło-
żył pierwszy raz uszanowanie swoje obecnym tu
członkom rodziny Cesarzkiej, oraz Xiążęciu Ho-
henzollern, Prezesowi rady wojennej.

— Słychać o utworzeniu także dwóch batalionów
strzelców w Wielkiem Xięztwie Siedmiogrodzkim.

(z Monitora Warszawskiego).

Cesarz Jmć d. 4 września jadł obiad w Prest-
bling, i wieczorem przybył do Schönbrunn,
skąd, po obejrzeniu girafy, udał się do Baden. Cesa-
rzowa Jejmość zamierzała d. 2 września udać się
z Weinzierl do Tegernsee. Jej C. M. Arcyksiężna
Ludwika, z synem swym przybyła tu d. 1 września,
a za dni kilka zjadą się tu wszystkie dostojne osoby,
które mają być obecne na ćwiczeniach wojska
Ich KK. Mości Xiążęta Pruscy Wilhelm (syn kró-
lewski) i August będą stać w zamku Jego K. M. Xią-
żę Modeny przybył tu d. 1, a Xiążę Metternich d. 2,
z Morawii.

Xiążę Gustaw, syn byłego króla szwedzkiego,
d. 30 wyjechał stąd do Weinzierl, w celu złożenia Ce-
sarstwu Ich Mości swego uszanowania.

A N G L I A.

Londyn dnia 6 września.

(z Gazety Warszawskiej).

Tak w Anglii, jak w Irlandyi, rozeszła się po-

głoska, iż jest zamiarem Ministrów, albo raczej Xięcia *Wellingtona*, zwołać wczesnie Parlament, celem użycia środków, potrzebnych do przywrócenia spokoyności i bezpieczeństwa w Irlandyi. W obecnem wzburzeniu tej prowincyi, gdzie oba stronnictwa coraz dokładniej się urządzają, coraz bardziej są przeciw sobie rozjątrzone, nie można dosyć prędko użyć środków dla przywrócenia spokoyności.

— Na zgromadzeniu Katolików w *Kells* oświadczył niedawno Pan *Lawless*: „Oby dobry okręt towarzystwa Katolików płynął zawsze z pomyślnym wiatrem! Oby *O'Connell* stał u steru jego! Jesliby zaś odbywał żeglugę za pomocą pary, oby Pan *Shiel* zarządzał machiną parową! Gdyby nagle zdarzyło się jakie niebezpieczeństwo, wtedy wołać będą: *Mieście się na baczności!*” Lud miejscowy był tak uniesiony jego mową, iż nazajutrz rano posadził go na krzesło, i w tryumfie nosił po ulicach.

— Z powodu znacznych dowozów cena zboża w tutejszej stolicy dosyć spadła.

— Między przybyłymi do portów Angielskich wychodcami Portugalskimi znajduje się 140 uczniów z *Koimbry* i 11 *Xięży*.

— Dnia 7 —

Dowiadujemy się prywatnie, iż *Xiążę Klarencyi* ma znowu objąć najwyższy kierunek Administracyi. Zdaje się, iż wszelkie przeszkody zostały usunięte za zgodą *Xiążęcia Wellingtona*, dla którego okoliczność ta jest raczej wypadkiem pomyślnym, nie zaś przeciwnym. Ze swojej strony, *Xiążę Klarencyi* okazał całe umiarkowanie i całą skłonność, jaka tylko zgadzała się z honorem i stopniem jego.

— *Xiążę Wellington* przybywszy z majątności swojej *Strathfieldsay* do tutejszej stolicy, naradzał się z Posłem Austryackim, Hrabią *Aberdeen* i Panem *Fitzgerald*.

— Posłowie Austryacki, Pruski i Hiszpański, oraz Margrabia *Palmella*, mieli czynności z Hrabią *Aberdeen* w wydziale spraw zagranicznych.

— Odebrane tu listy z *Lizbony* pod d. 24 sierpnia donoszą o uwolnieniu z więzienia Panów *Doyle* i *Young*. *Gazeta Goniec* pisze, iż *Nuncyusz* Papięski otrzymał także od rządu swego rozkaz oddalenia się z *Lizbony*.

— Według wiadomości z wyspy *Madery* pod dniem 10 sierpnia, bryg Portugalski *Lealdade* i korweta pokazały się tam, w celu zamknięcia wspomnianej wyspy, lecz wkrótce znikły. *Generał Valdez* uczynił tam wszelkie przysposobienia do obrony.

— Z rozkazu Posła Brezyljskiego najęto w *Plymouth* 4 wielkie okręty dla przewiezienia wychodców Portugalskich do *Rio-Janeiro*.

— W niektórych okolicach Irlandyi snują się bandy uzbrojonych ludzi, i zagrażają mieszkańcom, jesliby dzieci swoje posyłać do szkół protestanckich.

— List z *Gibraltaru* pod dniem 11 sierpnia donosi: — „Nowy Gubernator Hiszpański mianowany w *Maladze* wzbronit tamecznemu Konsulowi Angielskiemu wywiesić narodowej jego bandery, co zawsze bywało dla znaku, iż tam jest Konsulat Angielski. Dawniej już władze Hiszpańskie zaprzeczały niektórym praw Konsulowi, a chociaż zawsze gorliwie bronił on swoich przywilejów, i w obecnym razie podał mocne przełożenie, wszystkie atoli usiłowania jego były bezskuteczne. Spodziewać się należy, iż czynny Poseł Angielski w *Madrycie* i Hrabia *Aberdeen* obstawać będą za interessami Anglii i rzeczy w *Maladze* przywrócić do dawniejszego stanu.”

PRUSSY.

Berlin dnia 17 września.

Królewicz następca tronu, i *Xiążę Pruski Albrecht*, oraz *Xiążę Kumberland*, przybyli ze Szląska do tutejszej stolicy. (*Gaz. War.*).

NIEMCY.

Od brzegów *Menu* dnia 10 września.

Król Jmć Wirtemberski wyjechał d. 7 b.

m. ze *Sztutgardu* do *Strazburga* dla odwiedzenia tam Monarchy francuzkiego.

— Niektóre dwory, a szczególniej austryacki, mają posiadać wielkie zapasy gotowych pieniędzy.

— Pogłoski o zjeździe braci *Rotschildów* do *Frankfortu* są bezzasadne.

— Z Austrii donoszą, iż podatek wojenny powiększono co do klas niższych o 50, co do klas średnich o 100, a co do klasy Magnatów, o 150 nasto. (*z Gaz. Warsz.*).

— Pismo *Hesperus* umieściło petycję w imieniu katolickich mieszkańców *Auszpurga* do Króla Bawarskiego podaną, w której proszą, aby katedry przy nowym katolickim gimnazjum były tymczasowo powierzone profesorom duchownym, i aby na przyszłość w tym celu przywrócony został zakon Benedyktynów. (*Mon. War.*).

Szwecya.

Sztokholm dnia 8 września.

Gazeta tutejsza oświadcza, pod dniem 5 września: „Dopóki wiadomości, dotyczące syna byłego Króla szwedzkiego, udzielone przez dwór nasz sprzymierzonym z nim dworom, nie zostaną publiczności ogłoszone, możemy zapewnić, iż takowe tyczą się tylko tytułu, jaki sobie nadaje przyszły zięć Króla Niderlandów, to jest tytułu *Xięcia Szwedzkiego*. (*Mon. War.*).

Hiszpania.

Madryt dnia 27 sierpnia.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Rząd nasz zalecił Panu *Campuzano*, Posłowi swemu w *Lizbonie*, aby zawiesił dyplomatyczne swoje urzędowanie. Pozostanie atoli Pan *Campuzano* tymczasowo w *Lizbonie*.

— Donoszą z *Hawanny*, iż *Admirał Laborde* nie chciał umieścić w czynnej służbie na swojej flocie officerów, których mu przysłano z *Madrytu*, pod pozorem, iż ma zdolniejszych, i lepiej z tamecznemi morzami obeznanych, a zatem użyteczniejszych dla służby Królewskiej.

— W *Cuzcurita*, w prowincyi *Rioja*, było niedawno mocne trzęsienie ziemi; zawaliło się kilka domów i kościoł, i blisko sta ludzi utraciło życie.

Turcja.

Stambuł d. 11 sierpnia.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Wielki obóz, na wzgórzach przy stolicy tutejszej założony, będzie się składał, jak Turcy mają nadzieję, z 200,000 piechoty i 80,000 jazdy azjatyckiej. Sam Sułtan bronić go będzie. Szańce, około których śpiesznie pracują, obwarowane zostaną 366 działami.

— Dnia 22 —

Wiadomo tu jest, mimo doniesień o zwycięztwach, że *Muzułmani* pierzchają; lud szemrze, *Derwisze* wyją i obawiać się należy, aby wywieszenie Św. Chorągwi nie pociągnęło za sobą powszechnej rzezi *Chrześcian*, jaka już nastąpiła w *Waranie*. Wszystkie tu będące statki są, albo wkrótce zostaną uzbrojone; wszyscy bez różnicy sposobu się na maytków, nawet *Kulchanowie*, gatunek *Lazaronów*, którzy zwykli na ciepłym popiele publicznych łaźni sypiać. Szesnaście polowych baterii, odeszło do *Adryanopola* i kilka pułków wyprawiono do *Kutsuk-Balkanu*, gdzie mają utworzyć korpus rezerwowy, do uważania obrótów nieprzyjaciela, na przypadek gdyby się *Rossyanom* udało przeysć wielki *Balkan*. W górach *Stanches* (małym *Balkanie*) mają zaprowadzić linie na obronę wodociągów opatrujących miasto. Ze strony *Hellespontu*, *Gallipoli* staje na stopie wojennej, a dwóm *Baszom* poruczono obronę zamków *Dardanelskich*. Tak nazwany *Sandżak* 40 kościołów ma bydź przez *Kurdów* zajęty, którzy będą stanowić linię działań od *Adryanopola* przez *Kafę* i *Demotykę* do *Eski-Baby*, i w tém ostatniem miejscu znajdują się składy potrzeb wojennych. Do *Eski-Baby* zamyśla Sułtan udać się; będące tam

(*)

wojsko i mające z nim przybyć liczą na 320,000 ludzi. *Czatal-Burgas* ma być główną kwaterą, a w pobliżu założą oszańcowany obóz. Jedno z poselstw na przedmieściu *Pera* uwiadomiło Sułtana o wyprawie francuskiej i jej przeznaczeniu. Po odebraniu tej wiadomości odbyło kilka posiedzeń Dywanu, i z początku mówiono o wypowiedzeniu wojny Francji. Lecz chociaż ten projekt nie utrzymał się, wydano jednak firmany do wszystkich Baszów i dowódców w portach, ażeby się mieli na ostrożności przeciw przedsięwzięciom Francuzów. Zwłaszcza też Basza Egipski odebrał powtórny rozkaz, ażeby nie wchodził w żadne układy względem opuszczenia Morei. W. Sułtan, którego skarb prywatny, oddzielny jest od skarbu państwa, wydał znaczną sumę na opędzenie kosztów wojennych. Każę teraz biec pieniądze jeszcze gorzej niż dotąd; bogaci Żydzi, Ormianie, a nawet Turcy, musieli znaczne summy złożyć. Mówią o sprzedaży dóbr do meczetów należących. Polityka jest nadzwyczajnie baczna i miała odkryć kilka zamachów na życie Sułtana. W nocy odbywają się eksekucje. Nędra jest okropna, a ponieważ rzadko przybywają okręty z morza Czarnego i z Egiptu, trzeba się więc nie zadługo głodem spodziewać. Mówią, iż może jeszcze w tym miesiącu zaydą okropne wypadki.

— Dnia 26 —

Roboty zaczęte dnia 9 b. m. dla umocnienia wzgórzów niedaleko *Ramies-Czyftlik*, są już prawie ukończone; podobne roboty mają być przedsięwzięte przy *Daud* i innych miejscach, prowadzących do stolicy.

— Wielki Wezyr, którego wyjazd wstrzymała okoliczność, iż wojsko, które w *Adryanopolu* znajdować się miało, nie zupełnie się tam jeszcze zgromadziło, wyjechał dnia 20 b. m. z tutejszej stolicy, w towarzystwie blisko 1500 ludzi straży jego, złożonej z piechoty i jazdy. W *Daud* zastał 4000 wojska, z którym dnia 23 b. m. udał się w pochód. Nie wywieszono tu jeszcze *Sandszak-Szerif*, czyli chorągwi Proroka *Mahometa*. Wielki Sułtan bawi jeszcze w *Beszik-Tasz*; lecz koszaży w *Ramies-Czyftlik* wyporządzają dla niego i orszaku jego; mniemają, iż tam założy główną swoją kwaterę.

— *Abdurrahman* Basza został odwołany z *Bośni*, a na miejsce jego posłano *Namik-Ali* Baszę.

Od granic tureckich 26 sierpnia.

Listy z *Korfu* pod d. 21 b. m. donoszą, iż dnia 18 sierpnia po pięciodniowej żegludze przybył z *Ankony* do *Korfu* bryg Rosyjski *Achilles* z listami do Pana de *Ribeaupierre*; zawiązał tam oraz bryg francuski *le Volage*, który przed 5ciami dniami oddał się z okolic *Nawarynu*. Przywiózł on listy do Hrabiego *Guilleminot*. Dnia 20 sierpnia przybyła do *Korfu* galiota francuska *Mutine*, która również przywiozła listy do Hrabiego *Guilleminot*, i w lociu dniach odbyła żeglugę z *Tulon* do *Korfu*. Dowiedziano się od niej, iż wojsko francuskie w *Tulonie*, wynoszące blisko 12,000 ludzi, otrzymało rozkaz wsiadania na okręty między 15tym i 20tym sierpnia, celem udania się do *Morei*. Korpus francuski, który wypłynął z *Kadyxu*, i podobnież przeznaczony jest do *Morei*, wynosi 5000 ludzi. Galiota *Mutine* wypłynęła dnia 20go sierpnia ku południowi, i jak słychać, wiezie listy do Vice Admirala de *Rigny*.

Zatargi trwające od niejakiego czasu między Seraskierem *Reszydem* Baszą i *Veli Bejem* Jazza, Gubernatorem *Prewezy*, względem zaległej płacy, zostały ułatwione przez porozumienie się obu dowódców w *Janinie*, jak donosi odebrany w *Korfu* list z *Prewezy* pod d. 4 sierpnia. Wystrząły działowe z twierdzy *Prewezy* ogłosiły dnia 4go sierpnia zrana to pojednanie się Seraskiera z *Veli Bejem*, który potwierdzony został na urzędzie Guber-

natora prowincyi od *Pięciu studni* aż do *Guria* w *Akarnanii*. W *Prewezie* spodziewano się przybycia *Veli Beja*, któremu (jak słychać) syn *Seraskiera Emin Bey*, ma towarzyszyć. Albańczykowie, którzy porzucili chorągwie *Ibrahima* Baszy, ciągnąc z *Koronu* do *Vostizza*, ponieśli niemłą stratę od oddziałów greckich; szczególniej w *Akrata* ledwo nie zostali zupełnie rozproszeni. Liczba ich wraz z kilkuset Arabami i Moreyńczykami, wynosiła blisko 3000 ludzi. Gdy przybyli do warowni *Morei* w stronie północnej *Patras*, *Deli Achmed* Basza wzbronil im przechodu do *Rumelii*, oświadczając, iż taki rozkaz otrzymał od *Ibrahima* Baszy. Pierwiej jeszcze kazał *Deli Achmed* oddalić wszystkie statki, którychby Albańczykowie chcieli użyć do przeprawy na drugi brzeg morza. Tym sposobem i głodem przywiedzeni Albańczykowie do ostatniego, wpadli do warowni, i dostali się aż do środka haremu w czasie, kiedy spał *Achmed* Basza; z impetem i groźbami domagali się od niego żywności. Basza przebudzony porwał pałasz, i uciął głowę 3m Albańczykom, którzy najbliżej stali; czwartego zaś, czyniącego mu wyrzuty za taki postępek, ciął śmiertelnie, lecz wtedy inny Albańczyk wystrzelił z pistoletu do *Achmeda* Baszy i zabił go, poczem Albańczykowie opanowali warownię.

Gazeta wychodząca w *Korfu*, z d. 21 sierpnia, donosząc o powyższych wypadkach, przydaje, iż Albańczykowie oddawszy warownię *Morei* Baszy *Lepantu*, przeprawili się d. 5 sierpnia pod warownią *Rumelii* do *Epiru*, zkad chcą się udać w dalszą drogę do domów swoich.

— Dnia 28 —

Goniec *Smyrneński* donosi z *Syra* pod dniem 11 sierpnia: „List pisany przez Lorda *Cochrane* wyraża, iż niezwłocznie wróci do Grecji z dwoma nowymi statkami parowemi i trzecim innym okrętem. Półkownik *Gordon*, który już dwukrotnie oddał się z Grecji, i oświadczał, że już nigdy nie powróci, przybył do *Napoli di Romania*. Przywiózł znaczne pieniądze, które mają być prywatną jego własnością.”

Taż gazeta zawiera następujące wiadomości z *Poros* pod dniem 5 sierpnia: „Statki francuskie *Emulation* i *Lamproie* znajdują się tu od dni kilku; pierwszy przywiózł znowu Agentowi francuskiemu 500,000 franków gotowemi pieniędzmi, a drugi proch, suchary i różne zapasy dla Greków. Statek *Lamproie* popłynie dziś do *Milo*, a *Emulation* uda się wkrótce do *Eginy*, dokąd zawiezie Pana de *St. Denis*, który Prezesowi Grecji ma dać 750,000 franków, przywiezionych na tymże statku i na brygu *Marsouin*. Statek przewożowy północno-amerykański, uzbrojony kosztem Przyjaciół Greków w tamiecznym kraju, przybył tu z bogatym ładunkiem; przywiózł oraz żywność i rozmaite odzież dla mężczyzn, kobiet i dzieci, co wszystko rozdano ubogim Grekom. Wyprawa grecka przeciw *Prewezie* jest już przysposobiona; składa się z nowego statku parowego, z brygów wojennych, z galiot, 4 szalup kanonierskich, i 20 wielkich promów, mających po jednym działie. Flotylla ta z 800 żołnierzami połączy się z flotyllą, którą kapitan *Hastings* dowodził, i działać będzie wspólnie z wojskiem Jenerała *Church*; stojącym w *Mitica*. Tymczasem Korpus *Ipsylantego*, wynoszący blisko 2500 ludzi, pójdzie z *Megary* do *Lutraki*, wysiadzie na ląd pod *Saloną*, ztamtąd posunie się w głąb zatoki *Prewezy*, a potem wsiądzie znowu na statki, dla zajęcia twierdzy *Prewezy*. Zdaje się, iż w tej mierze porozumiano się z Albańczykami, którzy składają osadę w rzeczonyj twierdzy. Teraz jednak, gdy wiadomo, iż *Patras* jest w mocy zbuntowanych Albańczyków, Prezes miał odmienić powyższy plan, i wydać rozkaz *Ipsylantemu*, aby ciągnął do *Vostizza*, i zajął ważniejszą twierdzę *Patras*, jeśliby można odebrać ją Albańczykom.”

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.
Andrzej Buchariski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.